

Z uczestnika do Przodownika TP

Jest taki rajd „Rajd na Raty”. Dziwne ale dzięki temu, że otarłem się o ten rajd, którego twórcą był wybitny piechur, a mowa tu o śp. Profesorze Ligenzie, dziś zasilam szeregi kadry przodowniczej. Po wstąpieniu do towarzystwa przyszło mi zdobywać punkty do odznaki OTP o tyle fajnie, że do każdej wycieczki z cyklu Rajd na Raty podawana jest liczba zdobytych punktów. I tak na mojej pierwszej wycieczce poznałem kierownika Rajdu - kol. Wiktora Gumprechta, który wciągnął mnie w tę fantastyczną imprezę. Kolejnym krokiem było to, że działając w Oddziale „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zostałem członkiem Komisji Turystyki Pieszej, w której też działał Wiktor. I tak dostałem pierwszą swoją wycieczkę do poprowadzenia. Pamiętam, że byłem we Wrocławiu kiedy zadzwonił Wiktor i zaproponował poprowadzenie trasy rajdu. Być uczestnikiem to jedno, ale poprowadzić to już nie takie łatwe. No cóż, trasa wydawała się być prosta i to jeszcze w mojej okolicy zamieszkania. Powinno się udać. Kilka nocy nie przespanych, ale przynęta zadziałała. Dał się młody złapać. Tej czerwcowej niedzieli wystartowaliśmy z Wlenia, gdzie mieszkam, i szlakiem zielonym udaliśmy się na Wleński Gródek. Grupa fajna, jakoś idzie. Od kilku osób słyszę zadowolenie z możliwości zwiedzania kościółka Św. Jadwigi, a szczególnie jego wnętrza. Pogoda sprzyja, więc idziemy dalej. Na trasie zwiedzamy jeszcze kilka zabytków i kończymy na stacji PKP Pilchowice Zaporą. Oglądamy tamę i jezioro zaporowe oczekując na pociąg. Na koniec muszę jeszcze sporządzić listę uczestników i się udało. Kolejna przynęta przyszła pod koniec roku, kiedy zostałem zaproszony na zakończenie rajdu.

Podczas podsumowania Rajdu obecny był sam jego twórca. Profesor Teofil Ligenza vel Ozimek obchodził swoje 95 urodziny, a branie udziału w tym spotkaniu było zaszczytem. A do tego Wiktor pamiętał o kierownikach tras i mimo, że poprowadziłem tylko jedną wycieczkę, to otrzymałem nagrodę książkową. Fantastyczna atmosfera stworzona przez uczestników Rajdu tak mnie urzekła, więc zaproponowałem, że w kolejnym cyklu Rajdu poprowadzę kolejną wycieczkę. I stało się. Wiktor zaprosił mnie do siebie. Siedząc nad mapą ustaliliśmy dwie trasy, które miałem poprowadzić. Kolejne imprezy podnoszą poprzeczkę i co roku dochodzi kolejna. W dalszej aktywnej działalności dowiaduję się, że w Jeleniej Górze odbędzie się Dolnośląska Wiosenna Narada Piechurów i można przystąpić do egzaminu przodowniczego. Wysyłamy wniosek i przystępujemy do egzaminu. Udało się, egzamin zdany i pozostaje tylko uzupełnić formalności i czekać o nadanie uprawnień. Teraz czekam na uroczyste wręczenie. Ale Rajd na Raty nadal trwa i na rok 2011 ustalamy, że będę prowadzić aż pięć wycieczek. Do zobaczenia na szlaku.

Korzystając z okazji chciałbym podziękować Wiktorowi Gumprechtowi za zaproponowanie mi prowadzenia tras „Rajdu na Raty” i ukazanie piękna uprawiania turystyki pieszej, wzbogaconej o krajoznawstwo.



Na zdjęciu odbieram nagrodę od Wiktora podczas zakończenia XL już Rajdu.

- Paweł Idzik - członek PTTK Oddziału „Ziemi Lwóweckiej” w Lwówku Śląskim